Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Czwartek 13 Czerwca 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 133 (1478)

O konsolidację Europy środkowej.

P. Emil Wanke, znawca stosunków w Europie środkowej, którego korespondencje z Pragi już kilkakrotnie zamieszczaliśmy, nadsyła nam artykuł, który ze względu na objektywne przedstawienie sprawy zamieszczamy w całości,—zaznaczając wszakże, że końcowe wywody autora wydają się nam nacechowane zbytnim optymizmem. *(Red.)*.

Przez długie lata uzależniano pokój w środkowej Europie od istnienia Austro-Węgier, jako państwa centralnego. Nawet w czasie wojny światowej, kiedy przewidzieć już było można rozbicie się monarchji austrjacko-węgierskiej, niektórzy politycy nie potrafili sobie przedstawić skonsolidowanej Europy bez istnienia tego tworu państwowego, a byli nawet tacy, którzy uważali, że korona Habsburgów jest tym czynnikiem konsolidacyjnym w środkowej Europie.

Nie ulega wątpliwości, że podczas gdy z jednej strony centralistyczna polityka Wiednia stała się powodem odśrodkowych dążeń narodów, zamieszkujących Austro-Węgry, to z drugiej strony austrjacka polityka na zewnątrz reprezentowała państwo jako poważny czynnik mocarstwowy, trzymający swą dłoń na pulsie całej Europy środkowej i roztaczającego swe wpływy nawet na państwa bałkańskie. Po wojnie państwa sukcesyjne, luźno związane i otoczone siecią intryg nie przedstawiały żadnego związku, któryby swą potęgą polityczną i gospodarczą zjednał sobie wpływ na bieg spraw europejskich. W pierwszych latach powojennych stosunki polityczne w Europie środkowej były niepewne, a nie będę dalekim od prawdy, utrzymując, że głównie Niemcom chodziło o przedłużenie tego chaotycznego stanu rzeczy w krajach naddunajskich.

Francja oddawna już interesowała się federacją państw naddunajskich, która jako związek państw sukcesyjnych w orbicie wpływów słowiańskich miała być militarną i polityczną przeciwwagą w stosunku do Niemiec. Niemcy bowiem do dziś dnia nie wyzbyły się agresywnych dążeń, a chaos jaki panował w Europie środkowej sprzyjał tym dążeniom. Z kół niemieckich zwłaszcza wychodziło zdanie, że tylko Europa środkowa jest źródłem nowych zamieszek.

W tych warunkach wyłaniała się potrzeba stworzenia takiego czynnika, któryby zaważył nie tylko w polityce samej środkowej Europy, ale któryby obok państw zachodnich był poważnym czynnikiem na terenie międzynarodowym. Dzięki inicjatywie Czechosłowacji z tych luźno związanych państw stworzono stały blok, związany jedną umową, automatycznie przedłużoną, który jako Mała Ententa zgodnie działa we wszystkich sprawach, jakie wyłaniają się na terenie międzynarodowym.

W ostatnim czasie opinja polska wiele poświęcała uwagi wizycie ministra Zaleskiego w Budapeszcie, aczkolwiek wizytę tę uważać można raczej za zwykły akt kurtuazji, wywołany pobytem węgierskiego min. spraw zagr. p. Walko w Warszawie.

Natomiast opinja publiczna Europy środkowej zwrócona była w swym czasie w stronę Belgradu, gdzie odbywała się konferencja Małej Ententy. W stolicy Jugosławji zjechali się, jak corocznie, ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji.

Społeczeństwo polskie może nie docenia tej kombinacji państw naddunajskich, a przecież chodzi tu o państwa sąsiednie a nawet związane sojuszem z Polską (Rumunja). Na wstępie omówiłem w jakich warunkach i w jakiej intencji naddunajski ten blok począł działać. Błędnem przeto jest mniemanie, zakorzenione w pewnej części społeczeństwa polskiego, jakoby polityka Małej Ententy miała charakter agresywny i miał na celu hegemonję tego bloku w Europie środkowej. Słowa twórcy Małej Ententy obrazują zupełnie wyraźnie jej stosunek do państw sąsiednich.

Minister dr. Benesz w wywiadzie, udzielonym redaktorowi „Czeskiego Słowa" m. in. powiedział: „Mała Ententa, jako całość a państwa same jako jej członkowie zawsze zmierzała i dotychczas zmierza do tego, aby w polityce środkowo-europejskiej współpracy pozyskać wszystkie państwa na tym terenie. Rozwój stosunków pomiędzy państwami Małej Ententy a Polską zarówno jak i Austrją wyraźnie to wskazują". Widzimy więc, że Mała Ententa jako związek państw nie jest zamkniętą w sobie i że wszyscy sąsiedzi mają możność współpracy. Nie trzeba specjalnie zaznaczać że Polska z wszystkiemi państwami Małej Ententy żyje w normalnych sąsiedzkich stosunkach, z Rumunją nawet związana jest sojuszem. Jeżeli jednak nie doszło dotychczas do ścisłej współpracy Polski z Małą Ententą jako taką, to przypisać to należy mylnym mniemaniom, jakoby polityka Małej Ententy skierowaną była przeciwko Węgrom, z któremi Polska od wieków jest zaprzyjaźniona. Dr. Benesz w spomnianym wywiadzie wskazał na to, że Węgry w swem politycznem działaniu szukały współpracy z państwami z poza terenu środkowo-europejskiego, a tylko z wahaniem nawiązywały stosunki z bezpośredniemi sąsiadami. Obalając podejrzenia Małej Ententy o jej agresywność w stosunku do Węgier. Dr. Benesz powiedział: „Bezwątpienia także i Węgrom należy się miejsce w systemie środkowo-europejskiej współpracy i należy pracować w tym kierunku aby Węgry miejsce to zajęły".

Wybitną rolę w konsolidacji państw naddunajskich może, a raczej powinna odegrać Polska. Nie ulega wątpliwości, że Węgrom zależy na normalnych stosunkach z sąsiadami, wskazuje na to artykuł Bethlena, zamieszczony w jednym z dzienników francuskich tuż przed wizytą ministra Zaleskiego w Budapeszcie, w którym przedstawia swe państwo jako konstruktywny element pokoju europejskiego i objawia chęć zbliżenia politycznego do Francji. W owym czasie prasa węgierska, zarówno jak francuska, komentując żywo wizytę min. Zaleskiego w Budapeszcie podkreśla, że Polska będzie pośrednikiem w nawiązaniu przyjaznych stosunków z Francją. Pośrednictwo to byłoby b. pożądane. Węgry jednakowoż muszą zrzec się nadziei rewizji traktatu w Trianon; bowiem zarówno jak Francja, tak i Polska, tak również Mała Ententa, stojąc na gruncie traktatów nie dopuszczą do dyskusji na temat zmiany granic. Dyplomację polską czeka więc doniosłe zadanie: usuwając przeszkodę w stosunkach czechosłowacko-węgierskich drogą przez Warszawę—Paryż przyczyni się do konsolidacji Europy środkowej, a temsamem usunie źródło groźnych zajść.

Konieczności współpracy Polski z Małą Ententą na terenie międzynarodowym zwłaszcza w dzisiejszych warunkach nie trzeba specjalnie podkreślać. Musimy pamiętać, że w Anglji wybory przyniosły zwycięstwo Mac Donaldowi, który oddawna wykazywał ustępliwość wobec Niemiec w kwestji Nadrenji, a który przed wyborami na łamach francuskiego „Echo de Paris" oświadczył, że „Labour Party nie zgadza się z obecną granicą polsko-niemiecką i że nie może więc nie popierać rewizjonistycznych usiłowań Niemiec".

Oświadczenie to nie może być obojętnem dla dyplomacji polskiej, taksamo jak nie obojętnem jest to zdanie dla dyplomatów Małej Ententy, bowiem poczynania rządu Macdomalda w tym kierunku żywo dotknęłyby Czechosłowację. Polska sama nie zdoła przeciwdziałać rewizjonistycznym zapędom niemieckim tak jak i Mała Ententa nie potrafi obronić dzisiejszej mapy Europy środkowej. Temwięcej też konieczne jest skonsolidowanie tych sił mocarstwowych.

Miejmy więc nadzieję, że wszelkie ataki przeciwko Polsce i sąsiadom z Małej Ententy dzięki ścisłej współpracy na terenie międzynarodowym zostaną odparte, a skonsolidowana Europa środkowa będzie poważnym czynnikiem pokojowym w polityce światowej.

Emil Wanke.

Srpowadzenie zwłok gen. Bema

TARNÓw, 12.VI (Pat). Polska delegacja, udająca się do Aleppo po zwłoki gen. Bema, wyjedzie ze Lwowa w dniu 13 b. m. o godz. 19.25 pociągiem pośpiesznym na Śniatyn. Delegacji przewodniczy członek ściślego komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema, szef departamentu artylerji Min. Spraw Wojsk. płk. dypl. Emil Krukowicz-Przedżymirski, oficjalny przedstawiciel armji polskiej w czasie uroczystego przewiezienia zwłok z Syrji do Polski. Specjalny wagon Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, mający przewieźć zwłoki z Konstantynopola do Polski, odszedł 10 b. m. z Warszawy do Konstantynopola.

TARNÓW, 12.VI (Pat). Na uroczystości, połączone z przewiezieniem zwłok gen. Bema, przybędzie do Polski z Węgier oficjalna deputacja węgierska, złożona z 7 osób, pod przewodnictwem gen. barona Balasa, przewodniczącego węgierskiego krajowego komitetu im. gen. Bema.

TARNÓW, 12,VI (Pat). Na uroczystości z okazji przewiezienia zwłok gen. Bema przez Węgry, w dniach 26—28 b. m. wyjedzie z Polski do Budapesztu delegacja z ramienia wojska i komitetu przewiezienia zwłok, złożona z kilkunastu osób. Pozatem wyjedzie do Budapesztu grupa osób ze społeczeństwa warszawskiego.

Urzędowe zaprzeczenie niemieckie w sprawie podjęcia rokowań z Polską.

BERLIN, 12.6. (Pat). Komunikat półoficjalny zaprzecza wiadomości o podjęciu nanowo rokowań handlowych z Polską, podkreśla jednak zarazem, że istnieje zamiar rozpoczęcia już 16-go b. m. narad prywatnych między przedstawicielami techniki i przemysłu budowy maszyn.

Akt oskarżenia przeciwko b. posłowi Ulitzowi.

KATOWICE, 12.6. (Pat). Prokuratura sądu okręgowego wygotowała przeciw b. posłowi na sejm śląski Ottonowi Ulitzowi akt oskarżenia o popieranie dezercji. Zarządzono doręczenie aktu oskarżenia, przeciwko któremu Ulitz może wnieść oświadczenia. Rozpisania rozprawy należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Przygotowania do wręczenia listów uwierzytelniających przez nuncjusza papieskiego królowi włoskiemu.

RZYM, 12-6. (Pat). Czynione tu są przygotowania do uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających przez nuncjusza papieskiego królowi włoskiemu, a przez ambasadora włoskiego papieżowi. Nuncjusz Borgongini Duca dopiero 30 czerwca wyświęcony zostanie przez kardynała Gaspariego na biskupa, to też dopiero w pierwszym tygodniu lipca odbędzie się wręczenie listów królowi. Niemal jednocześnie odbędzie się analogiczna ceremonja w Watykanie, poczem każdy z nowych dyplomatów wyda wielkie przyjęcie w nowych lokalach ambasady i nuncjatury.

Madrycka Sesja Ligii Narodów.

Uchwały Rady Ligi Narodów.

MADRYT, 12.VI. (Pat.) Agencja Havasa donosi: Rada Ligi Narodów w wyniku dyskusji nad kwestją uchoźców postanowiła, że likwidacja wysokiego komisarjatu dla spraw uchodźców ma być dokonana najpóźniej w ciągu 10 lat. Rada Ligi przyjęła następnie sprawozdanie komitetu opieki nad dzieckiem i dla sprawy handlu żywym towarem. Poręczono sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów podjęcie środków w celu przyśpieszenia ratyfikacji przez poszczególne rządy konwencji z roku 1926, zakazującej używania w czasie wojny gazów trujących.

Przyjęto ostatni układ niemiecko-polski, dotyczący zastosowania pewnych postanowień konwencji genewskiej w sprawie Górnego Śląska. Ustalono na dzień 13 marca 1930 r. termin zwołania do Hagi pierwszej konferencji w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego. Postanowiono zwołać do Genewy we wrześniu r. b. konferencję państw sygnatarjuszy statutu Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w celu dokonania zmian w statucie. Wreszcie zatwierdzono ostatnie postanowienia komitetu prawników, dotyczące przystąpienia poszczególnych państw do Trybunału Haskiego.

Sprawozdanie ministra Zaleskiego.

Wycieczka do Toledo.

MADRYT, 12.VI. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi minister spraw zagranicznych Zaleski złożył sprawozdanie w charakterze referenta w następujących sprawach: 1) w sprawie budowy stacji radjotelegraficznej Ligi; 2) w sprawie postanowień konferencji ekspertów prasowych, przyczem Rada na wniosek min. Zaleskiego zdecydowała się zwołać na jesień konferencję przedstawicieli rządów w sprawie ulepszenia w transporcie dzienników.

Po południu wszyscy obecni delegaci udali się do Toledo. Stressemann nie wziął udziału w wycieczce z powodu zmęczenia.

Nowe stadjum sprawy b. ministra Czechowicza.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj o godz. 12 rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Porządkowego Trybunału Stanu, przewodniczył prezes Sądu Najwyższego p. Supiński. Jako sędziowie urzędowali pp. Lednicki i Bielawski. Na porządku dziennym znajdowały się cztery zażalenia oskarżycieli, występujących z ramienia Sejmu, przeciwko decyzjom, prowadzącego śledztwo sędziego Zaleskiego. Oskarżyciele domagali się ponownego otwarcia śledztwa zamkniętego już przez sędziego Zaleskiego; dalej domagali się wyłączenia z aktów sprawy znanego listu Marsz. Piłsudskiego. Domagali się dalej przesłuchania w charakterze świadka min. Kwiatkowskiego. Składkowskiego i b. min. d-ra Jurkiewicza, oraz protestowali przeciwko nieprzesłania im aktów sprawy przed zamknięciem śledztwa.

Obrońca byłego ministra Czechowicza, adw. Paschalski nadesłał ze swej strony Trybunałowi Stanu pismo, w którym wnosił o wysłuchanie opinji Marszałka Piłsudskiego o sprawie b. min. Czechowicza.

W imieniu oskarżycieli poseł dr. Liebermann (P.P.S.) zwrócił uwagę, że może być mowa tylko o przesłuchaniu Marsz. Piłsudskiego w charakterze świadka.

Po 3 godzinnych naradach Trybunał Stanu postanowił uwzględnić zażalenie oskarżycieli; a więc; uznać śledztwo za otwarte, przesłuchać ministrów przem. i handlu, spraw wewn. oraz b. min. pracy i opieki społ. i wycofać z aktów list Marsz. Piłsudskiego, uważając go za dokument nieurzędowy, gdyż nie zeznany przed sądem względnie przed sędziami śledczymi, jako organami sądu. Dalej trybunał stanu postanowił wezwać na rozprawę główną Marszałka Piłsudskiego w charakterze świadka.

Mimo, że ze względu na otwarcie śledztwa zeznawać ma jeszcze trzech nowych świadków, według naszych informacyj śledztwo to nie przeciągnie zbytnio sprawy. Trybunał Stanu chce zakończyć urzędowanie bezwględnie przed dniem 1 lipca i dlatego w ostatnich dniach b. m. spodziewać się można rozprawy głównej.

Utrzymanie rady stanu w Anglji.

LONDYN, 12.VI (Pat.) Powołany w swoim czasie skutkiem choroby króla rada stanu, złożona z 6 członków, a wchodząca w skład rady tajnej, zoztaje nadal utrzymana ze względu na niezupełnie zadawalniający stan zdrowia króla.

Rada stanu wykonywać będzie nadal szereg funkcyj państwowych, co nie wyłącza możliwości załatwiania przez króla osobiście pewnych spraw, np. spraw dominjów. W skład rady stanu wchodzi królowa, książę Walji, książę Jorku, arcybiskub Canterbury i dwu mężów stanu, mianowicie obecnie zamiast premjera Baldwina nowy premjer Macdonald i nowy lord kanclerz.

Podróż Mac Donalda.

LONDYN, 12. VI. (Pat). Premjer Mac Donald wyjechał wczoraj wieczorem z Londynu do Lossiemouth w Szkocji. Podróż Mac Donalda była triumfalnym wjazdem przywódcy Labour Party do swego miasta rodzinnego. W Lossiemouth przerwano pracę dnia powszedniego i całe miasteczko wyległo na powitanie premjera. Wśród przybyłych na dworzec kolejowy obecni byli przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych. pragnąc dać dowód czci dla męża stanu, który mimo, że wyniesiony na najwyższe stanowisko w państwie, pozostał wiernym swym rodzinnym okolicom. Wysiadającego z pociągu premjera otoczyły rzesze przyjaciół, znajomych i młodzieży szkolnej. Wśród witających przeważali rybacy szkoccy i ich rodziny. Premjer witał się ze wszystkimi bardzo serdecznie.

Protest Francji przeciwko podwyższeniu ceł na produkty francuskie importowane do Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 12.VI (Pat.) Francuski ambasador wręczył dzisiaj w depertamencie stanu notę rządu francuskiego, protestującą przeciwko propozycji podwyższenia ceł na niektóre produkty francuskie, importowane do Stanów Zjednoczonych. Nata podkreśla, że Francja nie odnosi żadnych korzyści z klauzuli największego uprzywilejowania, przewidzianej w układzie, zawartym między obudwoma rządami, a dalej, że szereg podwyżek celnych ma być zastosowany do artykułów, które bynajmniej nie konkurując z artykułami amerykańskiemi. Podobne protesty wystosowały Hiszpanja, Włochy i Persja.

Próbne loty Kubali i Idzikowskiego.

PARYŻ. 12.VI. (Pat). Lotnicy polscy Kubala i Idzikowski odbyli dziś rano lot na swym samolocie transatlantyckim, obciążonym 7000 klg. wagi. Lot trwał 15 godzin. W czasie lotu wznoszono się na znaczną wysokość, próbując sprawności działania aparatu radjowego, który zainstalowano w kabinie samolotu. Próby wypadły pomyślnie.

Wiadomości z Kowna.

Pięcioletni program Min. Oświaty.

„Diena" zamieszcza projekt pięcioletniego planu pracy Ministerstwa Oświaty. W projekcie figuruje na pierwszem miejscu kwestja stabilizacji progimnazjów. Obecna ilość progimnazjów (42) zostaje uznana za zbyt wielką i ma być zmniejszona do 28, w tem 18 z jęz. łacińskim i 10 z przedmiotami specjalnemi. Prywatne progimnazja zamierza się w przyszłości upaństwowić, tymczasem zaś ustala się dla nich subsydja w kwocie 50% wszystkich rozchodów. Pozatem szkoły prywatne będą musiały zapewnić swym nauczycielom regularną wypłatę pensji, czy to w postaci kaucji, czy też gwarancji bankowej.

Wraz z redukcją progimnazjów ogólnokształcących będą zakładane rozmaite szkoły rzemieślnicze, wyłącznie w miastach powiatowych. Prywatne szkoły rzemieślnicze będą nadal subsydjowane. Budowa lokalów dla szkół rzemieślniczych jest rozłożona na przeciąg 5 lat (każdego roku po 2 szkoły).

Wobec braku fachowego personelu nauczycielskiego w latach szkolnysh 1929/30 i 1930/32 zostanie wysłanych zagranicę na studja 10 stypendystów. Na zakup maszyn i narzędzi dla szkół rzemieślniczych będzie co roku wyznaczane po 100.000 lit.

Ilość centralnych księżnic państwowych ma być zwiększona. Obecnie istnieje jedna centrala i 10 filji. Rozszerzona ma być również Galerja Czurlonisa.

Emerytura dla gen. Plechowicza.

Jak donosi prasa kowieńska, prezydent Smetona wyznaczył gen. Plechowiczowi za jego zasługi emeryturę dożywotnią w kwocie 1000 litów miesięcznie.

Katastrofa na morzu.

W nocy z piątku na sobotę wyruszyło z Połągi i paru pobliskich przystani około 20 łodzi rybackich na pełne morze. Burza, która nadeszła niespodzianie, zastała flotylę daleko od brzegu i zatopiła większość łodzi. Zaledwie kilka z nich wróciło do Połogi. Na ogół utonęło 11 rybaków, których trupy fale już wyrzuciły na brzeg. Wszyscy rybacy oprócz jednego, liczącego 50 lat, byli to ludzie młodzi w wieku od 28 do 35 lat, żonaci i posiadający rodziny. Trupy nieszczęśliwych są sine i poranione. Los pozostałych po nich rodzin jest okropny. Nieszczęścia takich rozmiarów już od dawna nie zanotowano na wybrzeżach litewskich.

Katastrofa kolejowa.

Dn. 9 czerwca w pobliżu stacji kolejowej Kukurajcie na linji Szyłokarczma—Kłajpeda wykoleił się pociąg. 3 wagony osobowe i jeden towarowy są uszkodzone. Ofiar w ludziach niema.

W Reichstagu.

BERLIŃ, 12.VI (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu odrzucono wszystkie trzy wnioski o votum nieufności, zgłoszone przez komunistów, niemieckich nacjonalistów i hitlerowców przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Severinowi. Reichstag odrzucił wniosek prawicy o uznanie dnia 28 czerwca, jako rocznicy podpisania traktatu wersalskiego, za dzień żałoby narodowej. Wreszcie Reichstag przyjął większością głosów frakcji demokratycznej, socjalistycznej, komunistycznej i gospodarczej wniosek demokratów o zniesienie poselstw i przedstawicielstw dyplomatycznych, utrzymywanych przez poszczególne kraje Rzeszy pomiędzy sobą, a nawet zagranicą.

Kronika telegraficzna.

= **W Mińsku i Kijowie** wybrano obywatelskie komitety polskie, które mają dokonać wyboru delegatów na mający się odbyć w Warszawie kongres Polaków, zamieszkujących zagranicą.

= **W Willemstad, proklamowano stan oblężenia** w celu zapobieżenia powtórzeniu się wydarzeń, jakie miały miejsce w ubiegłą sobotę.

= **W dniu 11 b. m.** autobus kursujący na linji Tarnów-Krynica, przewrócił się na gościńcu. 14 osób zostało ciężko rannych.

= **Policja jugosłowiańska** aresztowała kilku komunistów. Przy rewizji wykryto ślady propagandy komunistycznej, prowadzonej na szeroką skalę.

Akcja rządowa wobec nieurodzaju w województwie wileńskiem

(Komunikat urzędowy).

W jednym z dzienników miejscowych *) podane były przed kilku dniami niezgodne z prawdą, względnie nieścisłe, wiadomości o przebiegu i istocie wszczętej i prowadzonej przez czynniki rządowe akcji niesienia pomocy rolnikom, dotkniętym klęską nieurodzaju.

Wymieniona akcja w rzeczywistości przedstawia się następująco:

Licząc się z najrozmaitszemi konsekwencjami nieurodzaju a działając w ścisłym kontakcie i porozumieniu z zainteresowanemi zrzeszeniami społeczno-rolniczemi, władze lokalne jeszcze przed realizacją zbiorów w jesieni ubiegłego roku, posiadając dane, że zbiory wypadną katastrofalnie nisko, wystąpiły przed rządem z szeregiem wniosków, zdążających do zapobieżenia skutkom nieurodzaju we właściwym czasie.

Przedewszystkiem uwzględnić należało następstwa osłabionej zdolności płatniczej i nabywczej wsi. To też jeszcze przed uzyskaniem ulg podatkowych zarządzone zostało w miesiącu październiku wstrzymanie egzekucji podatku gruntowego. W listopadzie ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, dotyczące ulg podatkowych w postaci odroczeń terminu płatności podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego. W tymże czasie zapadła decyzja co do prolongaty terminów spłaty pożyczek, zaciągniętych przez rolników w Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym—o czem ludność zainteresowana została powiadomiona za pomocą specjalnych obwieszczeń. Termin taryf zniżkowych na przywóz pasz oraz łubinu przedłużony został z 31. XII. 28 r. do 15. V. 1929 r. Jednocześnie udostępniono na większą skalę kredyty, dysponowane przez Bank Rolny na specjalne cele, jak zakup krów mlecznych, pasz treściwych i objętościowych i t. p. oraz przez Urząd Ziemski dla potrzeb osadników cywilnych i wojskowych. W stosunku do rolników jako kontrahentów skarbu. stosowano również ulgi naprz. w postaci odroczenia terminów spłaty zobowiązań, wynikających z odnośnych umów.

Drugim obowiązkiem czynników rządowych wobec klęski nieurodzaju było zapobieżenie niebezpieczeństwu nieobsiania pól na wiosnę bieżącego roku. Pierwsza kwota tytułem kredytu siewnego została przekazana oddziałowi P. B. R. w Wilnie w grudniu ub. r., następna zaś w dn. 6 marca r. b. Z tych kredytów powiat brasławski otrzymał pierwszy przydział w dn. 28 grudnia ub. r., święciański 27 marca, postawski 21 marca, dziśnieński 16 marca.

Dalsze przydziały miały miejsce w kwietniu i częściowo w maju.

Kredyty asygnowane przez Bank Rolny wykorzystane były w dwojaki sposób: na zakup i rozprowadzenie nasion w naturze i pomoc w gotówce. Wobec braku podaży nasion na miejscu główna uwaga musiała być zwrócona na pomoc w naturze. Rozdawnictwo nasion, jeżeli chodzi o tereny najbardziej poszkodowane, zostało zakończone całkowicie w pow. postawskim do 1 maja, w brasławskim i święciańskim w połowie maja, zaś w dziśnieńskim akcja ta była na ukończeniu w końcu maja Względnie późniejsze zakończenie rozdawnictwa nasion w tym ostatnim powiecie nie miało poważniejszego znaczenia, ponieważ na tym odcinku skutkiem warunków klimatycznych siew odbywa się wogóle później niż w innych powiatach. Z drugiej strony tu właśnie pomoc siewna w naturze przybrała największe rozmiary wobec największych strat przy realizacji zbiorów—mianowicie dostarczono owsa na obsianie 15 proc., jęczmienia na obsianie 25 proc. gruntów pod temi zbożami, koniczyny zaś na obsianie 100 proc.

Co się tyczy pomocy siewnej gotówkowej, ta udzielona była przez Bank Gospodarstwa Krajowego (dla większej własności) i Bank Rolny (dla własności mniejszej). Oddział Wileński B. G. Kr. wydał pożyczek ogółem na przeszło miljon zł., przyczem pomoc kredytowa rozpoczęta została w miesiącu marcu.

Pomoc gotówkowa udzielana kredytowo przez Oddział Wileński Państwowego Banku Rolnego pierwotnie ograniczona była na korzyść pomocy w naturze, ponieważ drobny rolnik wobec braku podaży na miejscu niezawsze mógłby wykorzystać otrzymaną pożyczkę na właściwy cel. Przydział gotówkowego kredytu został zwiększony niezwłocznie o 2 i pół milj. kiedy w początkach maja rolnicy, którzy mniej ucierpieli skutkiem nieurodzaju zaczęli wyrzucać na rynek przechowywane dotąd zapasy.

Tak w naturze jak gotówce kredyt udzielany był za pośrednictwem instytucyj spółdzielczych względnie kas komunalnych powiatowych i gminnych. Pewne niedociągnięcia, względnie braki, siłą rzeczy musiały tu mieć miejsce zależnie od sprawności danej jednostki rozprowadzającej kredyt. Jest to jednak rzeczą nieuniknioną w akcji, wymagającej nadzwyczajnego wysiłku wszystkich czynników gospodarczych, zwłaszcza na terenie województwa wileńskiego, gdzie instytucje drobnego kredytu zaledwie wyszły z form organizacyjnych. Nie może tu również służyć zarzut, że nasiona dostarczane były po cenie wyższej niż obecnie, gdyż takie ceny wówczas istniały. Wyczekiwanie niższych cen przyczyniłoby się do tego, że grunty pozostałyby właśnie nieobsiane. Zawdzięczając zawczasu udzielonej pomocy siewnej niebezpieczeństwo nieobsiania pól. nie mniej groźne jak zeszłoroczny nieurodzaj, zostało zażegnane.

Wreszcie jako trzecie (z pośród główniejszych) zjawisko, które należało przewidywać w związku z nieurodzajem, a wobec którego należało przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze kroki, była możliwość głodu. Na dokarmianie ludności głodującej, w pierwszym rzędzie dzieci, władze centralne asygnowały w początku marca pół miljona, zaś w końcu tegoż miesiąca miljon złotych. Wobec stwierdzenia w początku kwietnia, że pomoc ta nie jest wystarczająca, wyasygnowano uzupełniająco w różnych terminach łącznie jeszcze jeden miljon, oraz zapowiedziany jest na skutek interwencji wojewody wileńskiego u ministra pracy i opieki społecznej przydział dodatkowo pół miljona zł., co da możność, mając na względzie i pomoc społeczeństwa, prowadzić akcję dożywiania do połowy lipca. Równocześnie z tem uruchomione zostały w poszczególnych miejscach punkty sanitarne celem likwidacji mogących powstać, na tle niedojadania, chorób epidemicznych.

Ogółem świadczenia Rządu w związku z nieurodzajem w województwie wileńskiem wyraziły się cyfrą przeszło 10 miljonów złotych, w której poza 6 milj. na pomoc siewną drobnym rolnikom i innych kwot, mieszczą się 3 miljony w postaci subwencji bezzwrotnej i częściowo zwrotnej w postaci robót w gminach na dokarmianie. Ponadto, również w związku z nieurodzajem zwiększone zostały dotacje na budowę dróg i inne roboty inwestycyjne, przy których ludność mogłaby znaleść uboczny zarobek.

*) W „Dzienniku Wileńskim". *(Przyp. Red.).*

Wyjaśnienie w sprawie emigrantów z Ukrainy i Gruzji.

Wśród przebywających na terenie Rzeczypospolitej cudzoziemców znajduje się znaczny odsetek emigrantów z Ukrainy, z okresu istnienia Ukraińskiej Republiki Ludowej, czyli t. zw. „petlurowców". Cudzoziemcy ci nie uważają się obecnie ani za obywateli Z. S. S. R., ani też Ukrainy Sowieckiej. W podobnych warunkach znajduje się pewna liczba Gruzinów, uważających się za obywateli niezależnej Gruzji.

Dla uniknięcia nieporozumień przy wypełnianiu ich kart rejestracyjnych oraz przy wydawaniu poświadczeń o rejestracji i kart pobytu czasowego—odnośne władze centralne w okólniku, wystosowanym do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie wyjaśniły, iż ci cudzoziemcy nie powinni być zmuszani do deklarowania w kartach rejestracyjnych przynależności do Z. S. S. R.

Trzeba bowiem uwzględnić, iż cudzoziemcy ci zostali przez rząd sowiecki w znacznej części pozbawieni obywatelstwa sowieckiego względnie ukraińskiego. Cudzoziemcy, o których mowa, mogą w karcie rejestracyjnej podawać obecną swą przynależność jako „nieustaloną", w tym zaś punkcie karty rejestracyjnej, gdzie jest mowa o poprzedniej przynależności państwowej przysługuje emigrantom prawo do zaznaczenia, iż do pewnej daty byli oni przynależności rosyjskiej, względnie rosyjskiej republiki ludowej lub też gruzińskiej.

Nowa pocedura karna.

Wkrótce ogłoszone będą w „Dzienniku Ustaw" wszystkie rozporządzenia wykonawcze do nowego kodeksu postępowania karnego, a w szczególności: regulamin sądowy i prokuratorski w sprawach karnych, rozporządzenie o kosztach sądowych oraz szereg innych roporządzeń.

W ministerstwie sprawiedliwości prace nad temi ważnemi dla praktycznego stosowania zasadami nowej jednolitej dla całego państwa procedury karnej są już na ukończeniu. (—)

Pan Prezydent Rzplitej udaje się na objazd Ziemi Wołyńskiej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

W najbliższą sobotę P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu cywilnem i wojskowem udaje się na 8-dniowy objazd Ziemi Wołyńskiej.

Marszałek Senatu dr. Szymański prezesem Pol. Tow. Emigracyjnego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego wybrano prezesem marszałka Senatu d-ra Szymańskiego. Marszałek Szymański jest znakomitym znawcą zagadnień emigracyjnych, jako długoletni mieszkaniec Stanów Zjednoczonych, a następnie Brazylji.

Kazimierz Stabrowski.

Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilkoma dniami zmarł w Warszawie znany w sferach artystycznych ś. p. Kazimierz Stabrowski, który w sztuce plastycznej zajmował przez dłuższy czas poważną pozycję. Ś. p. Kazimierz Stabrowski urodził się w r. 1876 w Kruplanach dawnej guberni grodzieńskiej. Oddany do gimn. w Białymstoku kończy je z myślą oddania się wyłącznie malarstwu i w tym celu wstępuje do akademji malarskiej w Petersburgu, którą kończy w r. 1894 ze stopniem artysty 1-ej klasy. Udaje się do Paryża, gdzie studjuje w akademji Juljana, by niedługo dla pogłębienia studjów wyjechać na Wschód, gdzie zwiedza Grecję, Turcję, Palestynę i Azję Środkową. Wynikiem tej podróży jest obraz „Mahomet na puszczy", nagrodzony złotym medalem.

Odtąd ma drogę utorowaną. Przenosi się na stałe do Warszawy, pokonując olbrzymie trudności doprowadza w r. 1904 do otwarcia Szkoły Sztuk Pięknych, stając jako dyrektor na jej czele. W liczbie profesorów szkoły jest m. in. zaszczytnie w Wilnie znany prof. Ruszczyc.

Uporawszy się z trudnościami związanemi z pierwszemi latami istnienia Szkoły Sztuk Pięknych ś. p. Kazimierz Stabrowski, pracuje wiele artystycznie, wykuwając tu sobie indywidualną drogę twórczą, której wyrazem jest walka o wyzwolenie z praw materji i dążenie do nadania sztuce plastycznej odpowiednika z życia wewnętrznego.

Wyrazem tej walki jest obraz „Skarga duszy", wystawiony obecnie na P. W. K. w Pałacu Sztuki.

Świat artystyczny wiele traci w zmarłym.

Likwidacja strajku akademickiego we Lwowie.

Jak donosi warszawski „Nasz Przegląd" w dniu wczorajszym po 1-dniowem trwaniu zakończony został strajk młodzieży akademickiej we Lwowie. W godzinach popołudniowych wznowiona została w niektórych zakładach we wszystkich trzech uczelniach normalna praca.

Redaktor „Temps" na wystawie poznańskiej.

POZNAŃ, 12.6. (Pat). Wczoraj przybył do Poznania z Paryża celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej redaktor „Temps" paryskiego p. Montfort z małżonką.

Zawieszenie zarządu Kasy Chorych w Łodzi.

ŁÓDŹ, 12.6. (Pat). W dniu wczorajszym na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej został zawieszony w czynności zarząd Kasy Chorych m. Łodzi oraz rozwiązana została rada Kasy. Urzędowanie w Kasie Chorych przyjął mianowany przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej komisarz Łopuszański.

Spółdzielczość w Polsce.

40 proc. ludności zorganizowana w spółdzielniach.

Podług ogłoszonej statystyki w chwili obecnej istnieje w Polsce 16.349 spółdzielni, z nich jest 6.560 kredytowych, 485 rolniczo-handlowych, 512 mleczarskich, 676 mieszkaniowych, 148 wytwórczych, 51 pracy i 3642 innych różnych. Wszystkie te spółdzielnie liczą przeszło 3.000.000 członków. Przyjmując, że każdy członek spółdzielni reprezentuje rodzinę składającą się przeciętnie z 4-ch osób, przychodzimy do wniosku, że ruch spółdzielczy w Polsce koncentruje dookoła siebie około 12 miljonów ludzi czyli blizko 40 proc. całej ludności.

Przypieczętowanie demagogji „Dziennika Wileńskiego".

Echa artykułu p. Kownackiego.

Podając poniżej nadesłane do Zarządu Zw. Pol. Mł. Demokratycznej U. S. B. oświadczenie prezesa Stow. Akad. „Odrodzenie" kol. Henryka Dembińskiego, zaznaczamy, iż jako organizacje na zaczepki p. P. Kownackiego nigdy odpowiadać nie będziemy, uważając takowe za zbędne, jeśli chodzi o pióro znanego nam ze swych tendencyjnych elaboratów p. P. Kownackiego. Dla ścisłości i gwoli prawdzie dodajemy, iż ani p. Eugenjusz Skorko, ani p. Walerjan Samowicz, o których mowa w artykule p. P. Kownackiego („Dziennik Wileński" Nr 128 z dn. 7.VI r. b.) nigdy nie byli i nie są członkami Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B.

Zarząd Z.P.M.D.U.S.B.

* *

„Wobec tendencyjnego wyciągnięcia na szpalty „Dziennika Wileńskiego" mojej prywatnej rozmowy z kol. Wszechpolakami obliczonego wyraźnie na popsucie moich dobrych stosunków ze Związkiem Polskiej Młodzieży Demokratycznej stwierdzam, że zdanie, które mi przypisuje p. Piotr Kownacki jest wyrwane z kontekstu w sposób, całkowicie zmieniający jego treść. Bowiem rozmowa, którą się zainteresował p. Kownacki miała przebieg następujący. Gdy koledzy Wszechpolacy chcąc mię powstrzymać od ujawnienia pewnych szczegółów z przeszłości Bratniej Pomocy używali, jako argumentu tego, że wykrycie tych rzeczy może być nie mniej przykre dla Demokratów niż dla Wszechpolaków, oburzony do głębi argumentacją, opierającą się wyraźnie na interesie partyjnym, dałem wyraz swoim przekonaniom w słowach dobitnych, których bym nie chciał tu powtarzać. Wyraziłem lekceważenie dla interesów partyjnych zarówno Młodzieży Wszechpolskiej jak i Z.P.M.D. przyczem nadmieniłem, że choćby osoby zainteresowane chodziły koło mnie nakształt psów o niewykrywanie pewnych faktów, to jednak wykryję je jeśli będzie tego wymagała moralność życia samopomocowego. Sądzę, że słowa te wypowiedziane w chwili wielkiego oburzenia niczem nie uwłaczają czci Z. P, M. D. Jednocześnie gwoli prawdzie stwierdzam, że w rozmowach zapytywany o stanowisko Młodzieży Demokratycznej w sprawie niedoborów kasowych zaznaczałem, iż Młodzieży Demokratycznej zależy na niewykrywaniu pewnych faktów z życia samopomocowego, jednak muszę nadmienić, że ilekroć o tych sprawach rozmawiałem z przedstawicielami Młodzieży Demokratycznej, zawsze spotykałem się z argumentacją wcale nie opartą na przesłankach egoizmu partyjnego.

Kol. Demokraci twierdzili, iż wyciągnięcie pewnych kwestyj, które już zostały całkowicie zlikwidowane może niepotrzebnie zaszkodzić opinji Bratniej Pomocy i utrudnić rozwój życia samopomocowego, jednak zgadzali się, że jeżeli istotnie zajdzie potrzeba oczyszczenia atmosfery moralnej życia akademickiego to oni gotowi są ponieść największe przykrości i ofiary

W końcu wyrażam głęboki żal pod adresem tych kolegów Wszechpolaków, o których dotychczas mniemałem, iż pomimo różnic ideowych mają poczucie koleżeństwa. Wyciągniecie na szpalty prasy rozmowy ściśle koleżeńskiej. gdzie z natury rzeczy nie hamuje się temperamentu i gdzie można nieraz sobie pozwolić na powiedzenie dosadne i obrazowe uważam za nielegalne i niekoleżeńskie.

Nie wiem, ale jestem przygotowany, że wkrótce każde bardziej ostre powiedzenie użyte w dobrej wierze w gronie kolegów, których uważałem za blizkich mi będzie przedmiotem publicznej dyskusji, jednak zaznaczam, że więcej już na podobne tendencyjne zaczepki odpowiadać nie będę.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
(—) *Henryk Dembiński.*

Wiec akademicki U. S. B.

W sprawie zajść lwowskich.

Dnia 11.VI b. m. o godz. 20 m. 30 w sali Śniadeckich odbył się wiec polskiej młodzieży akademickiej U. S. B., zwołany przez t. zw. Wileński Komitet Akademicki. Tak zwany dlatego, iż normalnie tytuł ten przysługuje reprezentacji ogółu studentów U. S. B., zaś uzurpuje sobie ten tytuł tylko grupa osób z pośród młodzieży wszechpolskiej. Sprawa dawna i zaniedbana której uregulowanie jest rzeczą najbardziej pilną na terenie Uniwersytetu.

Nic też dziwnego że omawiany wiec był tak przygotowany i prowadzony jak sobie tego życzyli organizatorzy, czyli młodzież wszechpolska. Przygotowanie na wiec rezolucje bez porozumienia z żadną grupą ideologiczną młodzieży, organizacja i tryb postępowania na samym wiecu były aż nadto jasnym dowodem, że organizuje go nie bezstronna i objektywna, a obejmująca ogół akademicki reprezentacja, a poprostu zgrane grono osób dla swoich partyjnych celów.

Już sam fakt, że zawiadomienie o wiecu, jeśli chodzi o prasę, było tylko umieszczone w „Dzienniku Wileńskim" (urzędowym organie Wil. K-tu Akad.) dobitnie świadczy o charakterze instytucji, stojącej „na czele" życia akademickiego U. S. B Organizacja wiecu: otwiera wiec p. H. Grzyb—prezes t. zw. Wil. K-tu Akad. Referuje sprawę zajść lwowskich p. *Ważyński* (głosem czystej krwi demagoga), oczywiście tak jak członek młodzieży wszechpolskiej: jednostronne, rozmyślnie stronniczo oświetlając przebieg smutnych wypadków lwowskich, przemilczając i zbagatelizując fakt demolowania drukarni, bursy żydowskiej i szkoły (to był tylko młodzieńczy „temperament").

Po tem przemówieniu wstępuje na mównicę p. *Okulicz*, który charakteryzuje stosunek Kościoła Katolickiego do Narodu. Znacznie spokojniejsze przemówienie, ale oczywiście w tym samym duchu, co i przedmówcy.

Nie było żadnego przemówienia, któreby mogło charakterystykę zajść lwowskich uzupełnić i sprostować. Nawet nie można było zabrać w tej sprawie głosu. Dyskusja była rzeczą wykluczoną, gdyż nie leżało to w interesie Wil. K-tu Akad. vel młodzieży wszechpolskiej. Dalej następuje przemówienie p. *M. Turły*, który donośnym głosem „zasłużonego działacza narodowego", jak określił w swoim czasie osobę p. Turły „Dziennik Wileński"—zgłasza rezolucje Wil. K-tu Akad. Ne będziemy tu tych rezolucji przytaczali. Stwierdzić tylko możemy, że jedne z nich mają cechy rzeczowe, inne znów pochwalają czyny młodzieży lwowskiej t. zn. rozbój i samosąd nad instytucjami żydowskiemi z pominięciem ciężkiej roli władz administracyjnych i sądowych, które jedynie są powołane do wymierzenia kar za zawinione przestępstwa.

Po odczytaniu tych rezolucyj — przewodniczący p. *H. Grzyb*, udziela głosu p. *H. Dembińskiemu*, prezesowi stow. akad. „Odrodzenie". W krótkim i rzeczowym przemówieniu mówca określa swój punkt widzenia na zajścia lwowskie, wychodząc z założenia, że na obrazę świętości kościoła katolickiego tylko jak prawdziwi chrześcjanie i katolicy reagować można bez słów i czynów przesiąkniętych nienawiścią. Jednocześnie mówca potępia samosądy młodzieży lwowskiej, stwierdzając, iż do tego powołane są jedynie władze i Sądy Rzeczpospolitej. Przemówienie przerywane częstemi okszykami, odpowiednio do tego uprzednio przygotowanej młodzieży wszechpolskiej. P. Dembiński kończy swoje przemówienie zgłoszeniem rzeczowych rezducji imieniem stow. akad. „Odrodzenie". — Następuje dalej przemówienie p. *Ochockiego*, który niespodziewanie zupełnie zrobił krótki wykład prawa politycznego (widocznie świeżo po egzaminie) i co jeszcze bardziej dziwnie zapewnił zebranych o swej (a tem samem i młodzieży wszechpolskich) lojalności wobec Państwa i Rządu. Chyba nie trzyba dodawać, że ustęp tego przemówienia był wjaskrawej sprzeczności z rezolucjami Wil. K-tu Akad. w obronie, których p. *Ochocki* przemawiał.

Następuje głosowanie, które przynosi zwycięstwo rezolucji Wil. K-tu Akad. Delegat Senatu p. prof. Dr. T. Czeżowski nawołuje młodzież do spokojnego rozejścia się. To samo czyni przewodniczący wiecu p. H. Grzyb, zaznaczając, iż nienależy psuć dobrych stosunków, jakie panują między młodzieżą akademicką a władzami administracyjnemi w środowisku wileńskim. Zebrani o godz. 23 z minutami spokojnie rozchodzą się.

Tu dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że na wiecu zupełnie nie występowały organizacje młodzieży akadenickiej, zgrupowanie w Zw. Pol. Mł. Demokratyczniej, Zw. Akad. Mł. Ludowej i Zw. Niezależnej Mł. Socjalistycznej. Bierny charakter zachowania się tej młodzieży tłómaczy się tem, iż 1-o nie uznają one Wil. K-tu Akad. za reprezentacji ogółu mł. akad. U. S. B., a tem samem wszelkie jego imprezy są przez te organizacje bojkotowane, 2-o zgłosiły one swoje własne oświadczenie, które podaliśmy w numerze wczorajszym, widząc stronnicze jednostronne ujęcie zajść lwowskic[h] przez organizatorów wiecu. Rozum[iejąc] całość powyższego sprawozd[a]nia z wiecu, dziwić się należy, [że] władze uniwersyteckie jeszcze tol[e]rują istnienie t. zw. Wileńskiego K[o]mitetu Akademickiego, który formalnie (kadencja obecnego [...] upłynęła w m-cu marcu r. b.), [a] faktycznie, (wchodzi doń tylko w[y]łącznie młodzież wszechpolska) jest [i] nie może być reprezentacją różnolitego ogółu młodzieży akademickiej U. S. B., na co przy[...] szywie podaje.

[Po]mimo faktami z uprzedniej działalności Wil. K-tu Akad. dowodzi tego jeszcze organizacj[a] wczorajszego wiecu i jego stron[ni]czy, specificzny charakter, będący przez młodzież wszechpolską [...] dającą w Wileńskim Komitecie Akademickim.

Ze zjazdu naczelników urzędów pocztowych.

W dniach 8 i 9 czerwca b. [r.] obradował w Dyrekcji P. i T. po[d] przewodnictwem p. prezesa inż. Żó[ł]towskiego, zjazd naczelników urzędów pocztowych I, II i III klasy całego okręgu, przy współdziale naczelników wydziałów i oddziałów tudzież inspektorów okręgowych. N[a] zjeździe obecnych było 32 naczelników i 18 wyższych urzędników administracyjnych Dyrekcji.

Zagaił zjazd [...] obradom p. prezes inż. Żółtowsk[i].

Imieniem Związku Pracowników P. T. i T. witał zjazd, składając n[a] ręce p. prezesa Dyrekcji upewnien[ie] dalszej wytrwałej pracy dla dobr[a] Ojczyzny prezes zarządu okręgowego p. Ożdżyński.

W pierwszym dniu obrad wygłoszone zostały następujące referat[y]: 1) przez p. radcę dr. Korskiego n[a] temat „Obowiązki naczelnika urzędu pocztowego, dotyczące utrzymani[a] służby pocztowej", 2) przez naczelnika oddziału komunikacyjnego [p.] Sołtysa na temat: „Uchybienia i niedokładności urzędów i agencyj pocztowych w działach komunikacyj i ekspedycji pocztowych", 3) prze[z] naczelnika oddziału osobowego Rasiewicza na temat „Przypomnienie ważniejszych przepisów osobowych, dyscyplinarnych i innych, m[a]jących stałe zastosowanie w zakresie obowiązków i praw naczelnik[a] urzędu", 4) przez p. radcę Wodzi[ń]skiego na temat: „Obowiązki naczelnika urzędu kontrolnego w stosunku do przydzielonych mu urzędów i agencyj pocztowych".

W drugim dniu obrad wygłoszone zostały również 4 referat[y]: 1) przez inspektora Ożdżyńskieg[o] na temat: „O sposobie prowadzeni[a] inspek. w urzędach i agencjach" 2) przez p. radcę inż. Nowickieg[o] na temat „Zasadnicze wytyczne, dotyczące należytego załatwienia spraw gospodarczych", 3) przez p. radcę inż. Kowalenko na temat: a) „Uno[r]mowanie stosunku służbowego między naczelnikami urzędów pocztowych, a naczelnikami zarządów tel[...]nicznych" i b) „Niedomagania [w] służbie ruchu telegraficznego, telefonicznego i środk[i] zaradcze [...] usprawnienia tej służby", [4)] przez naczelnika wydziału rachunkowego p. Teodorowicza na temat „Rachunkozdawstwo pocztowe".

Po każdym z wygłoszonych referatów przeprowadzona była dyskusja, zakończona rzeczowym komentarzem i wytycznymi pana prezesa.

W wolnych wnioskach, na tem[at] „Współpraca Związku z Administracją" [...] referat prezes zarząd[u] p. Ożdżyński, dziękując panu prezesowi Dyrekcji za troskliwą i pełną należytego zrozumienia ojcowsk[ą] opiekę nad z górą 2500-na rzes[zą] pocztowców.

Przed zakończeniem obrad, imieniem naczelników urzędów, p. D[...]lima z Lidy zgłosił wniosek n[a] ręce pana prezesa—wysłania z okazji zjazdu—telegramu do p. Minist[ra] Poczt i Telegrafów, z wyrazami cz[ci] i upewnienia dalszej wytrwałej pracy, co—zebrani przyjęli entuzjastycznymi oklaskami.

Obrady dzięki umiejętnemu obmyślaniu sposobowi prowadzenia przez p. prezesa inż. Żółtowskiego, stały na wysokości zadani[a] a główną troską ich było usprawnienie i udoskonalenie wszystkic[h] działów służby pocztowej. Zjaz[d] zamknął prezes inż. Żółtowski [okrzy]kiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zjazd zakończono wspólną fotografją i obiadem w niezwykle serdecznym i miłym nastroju, w sal[i] hotelu Europejskiego. Po kilku przemówieniach toastowych, ostatni przemówił p. prezes inż. Żółtowsk[i] wznosząc okrzyk na cześć Pan[a] Prezydenta Rzeczypospolitej Mo[ś]cickiego i Pierwszego Marszałk[a] Wodza Narodu Józefa Piłsudskieg[o] [...] orkiestra pocztowa, któr[a] przygrywała w czasie obiadu, odegrała hymn narodowy. *S. O.*

WIEŚCI i OBRAZKI z KRAJU

Marsz. Piłsudski obywatelem honorowym gmin pow. Dziśnieńskiego

Sekretarjat Pana Marszałka Piłsudskiego powiadomił p. wojewodę wileńskiego, że Pan Marszałek Piłsudski przyjmuje z wdzięcznością honorowe obywatelstwo miast Dzisny i Dokszyc oraz gmin Łużki, Szarkowszczyzna, Parafjanowa, Plisy pow. dziśnieńskiego.

Święto sportowe w pow. mołodeczańskim.

W dniu 9 b. m. staraniem Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. odbyły się święta gminne P. W. i W. F. na terenie powiatu mołodeczańskiego w Lebiedziewie dla komitetów gminnych Lebiedziewo, Połoczany i Bienica, zaś osobno w Rakowie dla komitetów gminnych Raków i Gródek oraz dla komitetu miejskiego m. Rakowa. W zawodach P. W. w Lebiedziewie brało udział 50 zawodników z oddziału Związku Strzeleckiego i 8 zawodników z miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Pierwsze miejsce w zawodach zajęli i otrzymali nagrody zawodnicy Związku Strzeleckiego. Zainteresowanie zawodami było bardzo duże, zebrało się bowiem pół tysiąca ludności. W czasie zawodów przygrywała orkiestra wojskowa.

W zawodach P. W. w Rakowie uczestniczyło 30 zawodników ze Strzelca oraz 18 ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z Rakowa i Dubrowej. Pierwsze dwie nagrody na strzelanie oraz jedną nagrodę, drugą i jedną trzecią zdobyli Strzelcy zaś ostatnie dwie nagrody Stowarzyszenie Młodzieży. Ponadto członkowie Strzelca zdobyli pierwszą nagrodę za skok w dal, drugą za rzut granatem i trzecią za bieg 100 metrowy. Inne nagrody przypadały w udziale członkom Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Po wspomnianych popisach zawody w Rakowie doznały przerwy z powodu wycofania się członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, którzy uważali kwalifikowanie zawodników Stowarzyszenia M. P. za nieprawidłowe i tendencyjne. Okazało się to nieprawdą i kierownik zawodów por. Kaliszek udowodnił, że kwalifikował wyniki ściśle według regulaminu. Na zawodach w Rakowie obecny był komendant obwodu Strzelca Żukowski i komendant Pow. S. M. P. naucz. gimnazjalny Ancewicz. Podczas rozdawania nagród przygrywała orkiestra rakowskiej straży ogniowej.

Trzymiljonowa pomoc rządowa dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

Jak się dowiadujemy, oprócz wyasygnowanej już poprzednio przez rząd centralny kwoty 2 i pół miljona złotych, minister pracy i opieki społecznej p. Prystor postanowił na skutek starań p. wojewody wileńskiego przyjść z dalszą pomocą głodującej na Wileńszczyźnie ludności, zapowiadając przydzielenie na ten cel dodatkowo jeszcze pół miljona zł., co przy równoczesnej pomocy społeczeństwa da możność prowadzenia akcji dożywiania ludności do połowy lipca r. b.

Z powodu niezłożenia egzaminów rzuciła się pod pociąg.

W dniu 7 b. m. około godz. 14 m-ka m. Wilejki 15-letnia Rywa Anszylewicz rzuciła się na szlaku Wilejka-Mołodeczno na trzecim kilometrze od Wilejki w zamiarach samobójczych pod koła pociągu. Dzięki przytomności maszynisty Byczkowskiego, który zdołał w ostatniej chwili zatrzymać pociąg niedoszła samobójczyni ocalała. Odwieziono ją do rodziców. Powodem targnięcia się na życie było niezdanie egzaminów.

Strzały na pograniczu polsko-litewskiem.

W rejonie N. Trok nocy wczorajszej patrole K. O. P-u zaalarmowane zostały odgłosami gęstej strzelaniny karabinowej oraz raz poraz wybuchającemi po stronie litewskiej rakietami świetlnemi. Dowództwo odcinku niezwłocznie wysłało na lustrację pasa granicznego gęste patrole, ktore jednak na naszem terytorjum nic podejrzanego nie stwierdziły.

Zachodzi przepuszczenie, iż litewska straż graniczna stoczyła utarczkę z bandą przemytniczą.

Czyżby nowa banda dywersyjna?

Na odcinku granicznym Holmy Wolmera onegdaj nad ranem placówki K. O. P-u zauważyły 6 uzbrojonych w granaty i karabiny osobników w ubraniu cywilnem, którzy kręcili się w pobliżu granicy polskiej, usiłując w pewnem miejscu przekroczyć granicę. Zamiar ten jednak unicestwiła zaczajona placówka K. O. P-u. Na okrzyk żołnierzy „stój", banda w popłochu cofnęła się na litewski teren.

Morderstwo w gminie głębockiej.

W nocy z 9 na 10 b. m. mieszkaniec wsi Prypierno gm. głębockiej 16-letni Piotr Ziewalicz powodowany nienawiścią do swego krewnego Jana Ziewalicza, liczącego lat 50 zastrzeli go, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie z zamiarem przekroczenia granicy do Rosji sowieckiej. Przed dokonaniem zabójstwa skradł ojcu 25 rubli w złocie. Zarządzono pościg, który narazie nie dał pozytywnego wyniku.

Na fundusz dyspozycyjny Marsz. Piłsudskiego.

Rada gminna w Prozorokach pow. dziśnieńskiego na organizacyjnem posiedzeniu w dn. 29 maja r.b. wyasygnowała 250 złotych na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd lekarzy powiatowych.

W dniu 9 b. m. w Mołodecznie odbył się zjazd lekarzy powiatowych z terenu powiatów mołodeczańskiego, oszmiańskiego i wilejskiego celem dokonania wyborów kandydata i zastępcy do zarządu Izby Lekarskiej wileńsko-nowogródzkiej. Na delegata do izby wybrany został p. Aleksander Galinowski, lekarz powiatowy z Oszmiany, na zastępcę zaś d-r Ludwik Jastrzębski lekarz kolejowy w Mołodecznie.

GRODNO

— **Konkurs na wydzierżawienie teatrów Miejskich.** P. komisarz Ręczasek rozpisał konkurs na wydzierżawienie teatru miejskiego w Grodnie. Termin składania ofert upływa z dniem 24 czerwca r. b. Magistrat zobowiązuje się udzielić dzierżawcy tytułem zapomogi miesięcznej 4000 zł. gotówką oraz bezpłatnie lokal, światło i wodę.

POSTAWY

— **Zebranie Zw. podoficerów rezerwy.** W dniu 9 b. m. odbyło się tutaj w obecności delegata Związku z Wilna, p. Łutowicza organizacyjne zebranie Związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Po odczytaniu i wyjaśnieniu statutu przystąpiono do wyborów, w wyniku których przewodniczącym został p. Wincenty Hoffman. Deklaracje przystąpienia do Związku podpisało 27 osób. Obrady toczyły się w świetlicy Strzelca.

— **Zebranie Stow. „Rodzina Policyjna".** W dniu 28 maja w lokalu policyjnego klubu sportowego odbyło się organizacyjne zebranie Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna". Po wyjaśnieniu celów Stowarzyszenia wybrano zarząd koła, w którego skład weszły: Janina Jankowska, Barbara Drozdkowa, Marja Tałucisowa i Melanja Czerniawska.

GŁĘBOKIE

— **Zwiększenie norm dożywiania.** Dnia 10 b. m. odbyło się w wydziale powiatowym pod przewodnictwem starosty dziśnieńskiego posiedzenie komisji opieki społecznej. Uchwalono zwiększyć na m-ce czerwiec i lipiec normy dożywiania w związku z zwiększeniem kredytów na ten cel przez wojewódzki komitet opieki społecznej.

Z POGRANICZA

— **Obozy harcerskie na pograniczu polsko-litewskiem.** Onegdaj na pogranicze polsko-litewskie przybyła z Poznania 16-ta drużyna harcerska w liczbie 70 osób. Obóz harcerski na czas ferji letnich został zakwaterowany w rejonie Ignalina.

Co słychać z kościołem Franciszkańskim?

„No, a cóż słychać z kościołem Franciszkańskim? Czy prędko go zwolnią?" Oto pytanie które usłyszeć możemy nie tylko z ust jakiejś pobożnej duszyczki z odnośnej dzielnicy miasta, lecz z którym często spotkać się można jak Wilno długie i szerokie, jest to bowiem jedna z tych kwestyj, które żywo obchodzą każdego prawego Wilnianina, miłującego swój gród „górny i chmurny"...

Jak wiadomo włokąca się już lat 10 sprawa rywindykacji zabranego i przerobionego przez Moskali na Archiwum kościoła Franciszkańskiego łączy się bezpośrednio z zagadnieniem usunięcia z jego czcigodnych murów niezliczonych akt Archiwum Państwowego, (w mowie laików „chłamu"!) okupującego po dziś dzień jeszcze tę świątynię. Jako przyszłe locum Archiwum upatrzono niewykończoną kamienicę przy ul. Teatralnej, należąca do komitetu bibljoteki im. Wróblewskich. Bibljoteka ta, jak pewno pamiętamy, została ofiarowaną w charakterze depozytu wieczystego Ministerstwa W. R. i O. P. celem uprzystępnienia jej dla użytku publicznego, nad ostatecznem zaś załatwieniem wszystkich formalności, związanych z tą sprawą czuwa wspomniany powyżej Komitet, którego jest własnością.

Komitet zgadzał się odstąpić swą posesję przy ul. Teatralnej za sumę 100 tys. zł. potrzebnych na koszta przeprowadzki bibljoteki do nowego, przeznaczonego przez wydział bibljotek państwowych na ten cel gmachu przy ul. Arsenalskiej (b. pałac Tyszkiewiczowski), dotychczasowy bowiem lokal przy placu Napoleona nie odpowiada wymogom: jest ciasny i wilgotny, a pozatem niebezpieczny pod względem pożarowym.

W przeciągu kilku lat trwają uciążliwe pertraktacje obu stron, podczas których następują od czasu do czasu krótsze lub dłuższe przerwy w rokowaniach. Nie chcąc nużyć czytelnika opisem wszystkich perypetyj dotychczasowych omawianej przez nas sprawy, powiemy tylko krótko, że z chwilą gdy rząd przystał na kupno kamienicy za żądaną przez Komitet cenę wyłoniły się nowe trudności z wyszukaniem pokrycia dla tej sumy i przeprowadzeniem jej przez budżet i oto tak niepostrzeżenie przewlekła się ta drażnięca uczucia religijne sprawa oswobodzenia kościoła aż po dziś dzień...

W ciągu ostatnich kilku miesięcy od czasu do czasu ukazywały się w prasie miejscowej artykuliki lub wzmianki sygnalizujące, że sprawa kościoła Franciszkańskiego jest na najlepszej drodze, za każdym jednak razem wyłaniały się niebawem jakieś nowe nieprzewidziane trudności i sprawa znów utykała. Niedawno naprzykład rozeszły się wieści, iż posiadłość Komitetu przy ul. Teatralnej nie jest zahipotekowaną i że obecnie przeprowadzenie tej manipulacji napotyka na trudości Zaalarmowani temi pogłoskami postanowiliśmy zasięgnąć informacji u źródła udając się w tym celu do mec. Jundziłła, jednego z członków Komitetu bibljotecznego. Rozproszył on w znacznym stopniu nasze obawy wyjaśniając, że kwestja hipoteki została już załatwioną, że właściwą przyczyną zwłoki jest nieotrzymanie dotąd od rządu sumy 100.000 zł. należących się Komitetowi za kamienicy, przyczem zaznaczył, że w tej ostatniej kwestji bardziej szczegółowych informacyj może nam udzielić p. Radca Muchanow w Dyrekcji Robót Publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim.

Radcę Muchanowa zechciał łaskawie wyręczyć sam Naczelnik Wydziału Budowlanego Dyr. Rob. Pub. p. Przygodzki, dzięki uprzejmości którego uzyskaliśmy szereg cennych wiadomości z ostatniej chwili w poruszanej przez nas kwestji.

Dowiedzieliśmy się tedy, że pełnomocnikiem Ministerstwa Wyznań do podpisania aktu kupna kamienicy przy Teatralnej od Komitetu Bibljoteki im. Wróblewskich został wyznaczony p. Małowieski — Naczelnik jednego z Wydziałów Kuratorjum Wil. Okr. Szk. zawarcie zaś odnośnej umowy z urzędu spoczywa w ręku Prokuratorji Generalnej w Wilnie, która wogóle czuwa nad stroną prawną kwestji. Na pismo p. M. z zapytaniem kiedy zostaną wysłane należne Komitetowi 100.000 zł. Ministerstwo W. R. i O. P. nadesłało odpowiedź z oświadczeniem, że pieniądze zostaną wysłane po sporządzeniu aktu kupna. Wobec tego że akt kupna nie może być sporządzony bez ustalenia terminu zatwierdzenia go przez Ministerstwo, który to termin musi być w akcie wymieniony, p. M. zwrócił się ponownie do M. W. R. i O. P. z prośo ustalenie terminu. Jest to ostatni narazie etap tej nieszczęsnej sprawy ponieważ odpowiedź Ministerstwa jeszcze nie nadeszła...

Odpowiedź jest oczekiwana z tem większą niecierpliwością, że Wileńska Dyrekcja Robót Publicznych może każdej chwili przystąpić do przebudowy gmachu przy ul. Teatralnej, mając już wyasygnowane kredyty na ten cel w kwocie około 500.000 zł. *J. C.*

KRONIKA

Czwartek 13 Czerwca	Dziś: Antoniego P. Jutro: † Bazylego. Wschód słońca—g. 2 m. 32. Zachód „ g. 19 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 12/VI—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	768
Temperatura średnia	+ 15° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	przeważający zachodni

Uwagi: pogodnie.
Minimum: + 7
Maximum: + 19° C.
Tendencja barometr.: bez zmian.

URZĘDOWA

— **Wyjazd prokuratora Przyłuskiego.** P. prokurator wileńskiego Sądu Apelacyjnego Józef Przyłuski wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. P. prokuratora Przyłuskiego zastępuje wiceprokurator Sądu Apelacyjnego p. Wojciech Komar.

— **Czasowe przesunięcia personalne w urzędzie wojewódzkim.** Wobec wyjazdu p. wojewody Raczkiewicza na inspekcję, zaś p. wice-wojewody Kirtiklisa na urlop wypoczynkowy, zastępstwo p. wojewody wileńskiego objął naczelnik wydziału administracyjnego p. Włodzimierz Dworakowski. Na czas urlopu p. wicewojewody Kirtiklisa, który stoi na czele wydziału prezydjalnego, p. wojewoda powierzył pełnienie obowiązków naczelnika wydziału prezydjalnego urzędu wojewódzkiego p. naczelnikowi wydziału Włodzimierzowi Hryhorowiczowi.

ADMINISTRACYJNA

— **Zamknięcie szkoły filmowej.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadomiło urząd wojewódzki, że z dniem 1 sierpnia r. b. cofa zezwolenie wydane Związkowi Artystów Sztuki Kinematograficznej na otwarcie i prowadzenie szkoły filmowej w Wilnie, wobec czego wzmiankowana szkoła filmowa zostanie w tym terminie zamknięta.

MIEJSKA

— **Początki epidemji różycy u świń.** W związku z kilku stwierdzonem na terenie m. Wilna wypadkami różycy u świń — magistrat wydał zarządzenie, by natychmiast powiadamiano miejski urząd weterynaryjny o tego rodzaju zachorowaniach.

Osoby nie stosujące się do powyższego zarządzenia będą pociągane do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Wycieczka do ośrodków przemysłowych Polski.** Zarząd Stow. Akad. Pracy Społecznej na polu gospodarczem organizuje wycieczkę słuchaczy (czek) U. S. B. i Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych do ośrodków przemysłowych Polski. Projektuje się zwiedzenie Bydgoszczy, Poznania, Krakowa, Stradomia, Częstochowy, Chorzowa, Górnego Śląska, Łodzi (włókienictwo, meblarstwo, ciężki przemysł i hutnictwo); kopalnie soli w Wieliczce, Inowrocławiu, porty w Gdyni i na Helu oraz stoczni okrętowych w W. M. Gdańsku. Czas trwania wycieczki 13 dni w tem 2 dni będą poświęcone P. W. K. w Poznaniu. Termin wyjazdu z Wilna 6 lipca r. b. nieodwołalnie. Koszta przejazdu koleją wynoszą 50 zł. Dzięki staraniom kuratora Stowarzyszenia p. prof. Zawadzkiego uczestnicy wycieczki otrzymują do swojej wyłącznej dyspozycji wagon III kl. Pulmana o ośmiu przedziałach.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc należy do dnia 23 czerwca r. b. nadesłać reflektantom wycieczki zgłoszenia—słuchaczy-(ek) U.S.B. na ręce p. o. sekretarza SAPS. kol. Konrada Achremowicza, ul. Popławska 4, m. 2. Słuchacze Instytutu na ręce prezesa Bratniej Pom. kol. Garniewicza.

WOJSKOWA

— **Kto dziś staje do przeglądu?** Dziś we czwartek 13-go czerwca na komisję przeglądową (Bazyljańska 2) mają się stawić wszyscy poborowi rocznika 1906, którzy na poprzednim przeglądzie otrzymali kat. „B" i których nazwiska rozpoczynają się na literę K. i P.

— **Pracodawcy, a ćwiczenia wojskowe.** W związku z aktualną obecnie kwestją, czy pracownikom powołanym na ćwiczenia wojskowe należy się wynadrodzenie za czas ćwiczeń wyjaśnia się, że ustawa traktuje w tym kierunku odmiennie pracowników umysłowych, odmiennie zaś pracowników fizycznych. Mianowicie pracownik umysłowy, powołany na ćwiczenia wojskowe rezerwy zachowuje przez okres trzechmiesięczne prawo do pełnego wynagrodzenia, chyba żeby w ciągu tych trzech miesięcy umowa o pracę uległa z jakichkolwiek powodów rozwiązaniu.

W tych wypadkach należy się wynagrodzanie za czas do dnia wygaśnięcia umowy.

Przysługuje jednak pracodawcy prawo strącić z wynagrodzenia te kwoty, jakie pracownik w czasie ćwiczeń wojskowych otrzymuje ze skarbu Państwa.

Co się tyczy pracowników fizycznych, to ustawa nie zawiera analogicznego przepisu o obowiązku wypłacania robotnikom wynagrodzenia za czas ćwiczeń, wobec czego wynagrodzenie takie pracownikom fizycznym się nie należy. (—)

SPRAWY SZKOLNE

— **Egzaminy na wyższym kursie nauczycielskim.** Egzaminy wstępne na państwowym wyższym kursie nauczyciel. w Wilnie (grupa humanistyczna) odbędą się w terminie od 17 do 22 czerwca. Kandydaci winni stawić się w lokalu kursu (Wileńska 28 m. 9) dn. 17.6 o g. 2-ej.

— **Roczne kursa handlowe w Wilnie.** Zarząd powyższych kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na Kursa na rok bieżący przyjmuje sekretarjat kursów o g. 5 — 7 pp. w lokalu szkoły pisania na maszynach przy ul. Mickiewicza 22 m. 5.

Wykłady rozpoczną się we wrześniu w godz. od 5 — 9 wiecz.

Program obejmuje następujące przedmioty: buchalterja ogólno-handlowa, bankowa, przemysłowa, arytmetyka handlowa, korespodencja i biurowość, nauka o handlu, stenografja, nauka pisania na maszynach oraz języki: angielski, francuski i niemiecki.

— **Reformy w szkolnictwie średniem.** Jak się dowiadujemy, w ministerstwie W. R. i O. P. rozpoczęły się ostatnio prace nad ustaleniem podstaw nowego ustroju szkolnictwa średniego. W pracach tych wzięte będą pod uwagę opinje wypowiedziane ostatnio na zjazdach nauczycielstwa

Z POCZTY

— **Zmiana godzin.** Poczynając od 15-go b. m centralka telefoniczna urzędu pocztowego Wilno 6 (3-go maja 1) będzie czynna w dni powszednie od godz. 7-ej do 24-ej i w dnie świąteczne od godz. 8-ej do 21-ej. Służba telegraficzno-telefoniczna zewnętrzna pozostaje bez zmiany.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie Sybiraków.** W dniu 14-go b. m. w Wilnie o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 6/8 (Z. O. W.) odbędzie się inauguracyjne walne zgromadzenie Związku Sybiraków okręgu wileńskiego, na które to zgromadzenie wszyscy Sybiracy jak jeden mąż winni się stawić. Ci z sybiraków, którzy nie otrzymali zaproszenia również proszeni są o łaskawe przybycie.

RÓŻNE

— **Frekwencja w kinematografie miejskim zmniejsza się.** Jak wynika z ostatnio sporządzonego sprawozdania, kasa miejskiego kinematografu kulturalno-oświatowego w miesiącu ubiegłym sprzedała ogółem 57.460 biletów, zasilając fundusze magistratu sumą 32.232 zł.

Zastanawiającym tu jest fakt, iż frekwencja w kinie miejskim systematycznie i w sposób zastraszający spada, co wywołane jest szeregiem niedomagań admninistracyjnych i nieodpowiednim doborem rerertuaru. Bezplanowa pod tym względem gospodarka kierownictwa, jedynego w Wilnie kinematografu kulturalno-oświatowego zbiera zasłużone plony. Dość stwierdzić fakt, iż w ciągu jednego tylko miesiąca frekwencja w kinie miejskim zmniejszyła się o 8600 osób. Jak na jeden miesiąc to chyba dość zastanawiająca cyfra.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia")

Coraz gwarniej i ludniej bywa w Teatrze Polskim na dowcipnej pełnej paradoksów i humoru komedji Beylina „Zakład o miłość". Jest to wynikiem zarówno samej komedji, granej nad wyraz żywe przez cały zespół jak i w przewidywaniu rozłąki i tęsknoty za utalentowanymi gośćmi warszawskimi Antonim Różyckim i Władysławem Lenczewskim za ich to bowiem sprawą mamy te przemiłe wieczory letnie w Teatrze Polskim w Wilnie.

— **Występy Wojciecha Brydzińskiego.** Wielki nasz artysta Wojciech Brydziński, jutro zjeżdża do Wilna aby wziąć udział w ostatnich próbach ze sztuki „Tajfun", w której kreuje niezapomnianą potężną postać dr. Tokeramo.

Jest to wielka kreacja w dorobku artystycznym wielkiego artysty.

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

CZWARTEK, dn. 13 czerwca 1929 r.

11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12.50—13.00: Komunikaty P. W. K. w Poznaniu. 16.15 — 16.45: Audycja dla dzieci. 16.45—17.00: Program dzienny, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 17.00—17.25: „Wśród książek" — wygł. prof. H. Mościcki. 17.30 — 17.55: Pogadanka radjotechniczna. 17.55 — 18.45: Koncert popołudniowy. 18.45—18.55: Komunikaty P. W. K. z Poznania. 19.00 — 19.25: Odczyt „Zdobycie Afryki" — wygł. prof. U. S. B. Bronisław Rydzewski. 19.25—19.45: Tygodniowy przegląd filmowy. 19.45—20.00: Odczyt p. t. „Wyspiański jako malarz" — wygł. prof. U. S. B. Tadeusz Szydłowski. 20.30 — 21.15. Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 21.15—22.00: Słuchowisko. — 22.00—22.25: Odczyt. 22.25 — 23.00: Transm. z Warsz. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, 23.00—24.00: Transmisja z Warsz. Muzyka taneczna z Oazy.

Na wileńskim bruku.

— **Kradzieże.** Emilji Biegonis (św. Jerski 6) i Gołdzie Podsłuchin (Piłsudskiego 43) skradziono garderobę na ogólną sumę 1800 zł.

— **Ukradł, bo chciał jeść...** Właściciel sklepu spożywczego przy ul. Subocz 34 Jakób Silid oddał w ręce policji osobnika, który ukradł w sklepie kawałek chleba wartości 75 groszy. Zatrzymanym okazał się b. złodziej, pozbawiony praw stanu Mieczysław Cieśliński, który dokonał kradzieży z głodu.

— **Karygodne niedbalstwo.** Onegdaj w dzień z powodu nieodpowiedniego zabezpieczenia miejsca pracy spadł z wysokości 2 piętra, zatrudniony przy odnawianiu domu Nr. 8 przy ul. Dominikańskiej robotnik Leonard Ławrynowicz (Szkaplerna 45), który doznał pęknięcia czaszki. Ofiarę niedbalstwa przedsiębiorcy w stanie beznadziejnym ulokowano w szpitalu św. Jakóba.

— **Wypadek samochodowy.** Na ul. Zawalnej cofająca się w tył taksówka Nr. 113 najechała na dorożkę konną Stanisława Gładkowskiego (Szańcowa 3). Dorożka uległa uszkodzeniu.

Atrakcja wileńska.

VII Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków (pałac reprezentacyjny—plac Napoleona) otwarta codziennie od godz. 10 do 19-ej.

SPORT

Szósty dzień wyścigów konnych.

Dziś na torze wyścigowym w Pośpieszce rozegrane będą szóste zkolei i przedostatnie w tym sezonie gonitwy.

Przed właściwemi gonitwami odbędzie się konkurs hippiczny ciężki dla pp. oficerów o 3 nagrody honorowe po przez 13 przeszkód wysokich do 1 m. 20 cmtr. w tempie 350 mtr. na minutę.

Do konkursu stają: por. 23 p. uł. Romaszkiewicz na *Królu*, ppor. 23 p. uł. Danieńkowicz na kl. *Ojra*, ppor. 4 p. uł. Jeljaszewicz na *Leplu*, por. 23 p.uł. Sołtykiewicz na *Laiku*, por. 3 D.A.K. Małuski na *Januszu*, por. 3 D.A.K. Bartkowski na *Łańcuchu*, por. 4 p. uł. Anton na *Reni*, por. 23 p.uł. Romaszkiewicz na *Porcie* i ppor. 23 p.uł. Danieńkowicz na *Marengo*

Początek konkursu o g. 2.30 pp.

Następnie rozpoczną się gonitwy, których program przewiduje pięć.

Godz. 4 pp. Pierwsza gonitwa z przeszkodami o nagrodę 900 zł. na przestrzeni 3.200 mtr.

Zapisane: 1) *Bajka* 1 p. uł. krech. —jedzie por.Mineyko, 2) *Oberek* kpt. Rajewicza—jedzie por. Małuski.

Godz. 4,30 pp. Druga gonitwa z płotami o nagrodę 700 zł. Dystans 2400 mtr.

Zapisane: 1) *Alba* rtm. Stpiczyńskiego—jedzie chł. st. Kondraciak, 2) *Aino II* rtm. Z. Cierpickiego—jedzie właściciel, 3) *Evviva* por. Donnera—jedzie właściciel.

Godz. 5 pp. Trzecia gonitwa o nagrodę 800 zł. Dystans 2400 mtr.

Zapisane: 1) *Pan Leon* ofic. 27 p. uł.—jedzie Uścinow. 2) *Bajeczna* of. 27 p. uł.—jedzie por. Mineyko, 3) *Dobosz III* 20 szw. K.O. P.—jedzie chł. st. Kondraciak.

Godz. 5.30 pp. Czwarta gonitwa z 10 przeszkod. o nagrodę 700 zł. Dystans 3200 mtr.

Zapisane: 1) *Turkawka* ofic. 23 p. uł.—jedzie Damienkowicz, 2) *Polish* por. Gromnickiego—jedzie właściciel, 3) *Jaazband* of.1 p.uł.—jedzie por. Mineyko.

Godz. 6 pp. Piąta gonitwa płaska o nagrodę 500 zł. Dystans 1300 m.

Zapisane: 1) *Wielmożna* 4 p.uł.—jedzie chł. st. Rok, 2) *Jegomość* K.K. Ważyńskich—jedzie p.Bews, 3) *Tortuosa* K.K.Ważyńskich—jedzie Bews, 4) *Tancerka II* rtm. Reliszki—jedzie por. Donner i 5) *Renata* por. Gromnickiego—jedzie chł. st. Kondraciak.

Kos.

Przed międzynarodowemi zawodami w Wilnie.

Jutro zjadą się do Wilna największe asy sportowe Estonji, Łotwy i Finlandji w tej liczbie 2 rekordsmanki: Łotyszka i Estonka.

Poza zawodnikami miejscowymi startować będą w Wilnie również znakomici zawodnicy z Warszawy, Poznania i t. d.

Między innymi zgłosili już swój przyjazd: mistrz Polski w dysku Baran, świetny sprinter Piechocki (A.Z.S. Poznań). Ponadto zapewniony jest udział czołowych zawodników Warty poznańskiej: mistrza Polski w kuli Heljana i znakomitego skaczka tegoż klubu Banaszkiewicza, któremu wróżą pobicie rekordu Polski w skoku w wyż.

Z klubów warszawskich zgłosiła już zawodników Warszawianka. Klub ten wysyła na zawody mistrzów Polski: Szenojcha i fenomenalnego biegacza na długie dystanse Petkiewicza, który znajduje się w świetnej formie i ostatnio w Warszawie ustanowił kilka nowych rekordów Polski. Ponadto przyjeżdżają świetbiegacze: Żuber (uczestnik ostatniej olimpjady) i Garnacki.

Zainteresowanie się zawodami jest ogromne.

Popyt na bilety w przedsprzedaży zwiększa się z każdym dniem

W celu ułatwienia publiczności przejazdu na drugą stronę Wilji, gdzie mieści się Stadjon (na Pióromoncie) wojskowość (3 p. p. sap.) buduje specjalny prom bezpłatny dla posiadających bilety.

Rozgrywki o mistrzostwo W. O. Z. G. S.

Zarząd W. O. Z. G. S. podaje do wiadomości stowarzyszeń i klubów, należących do Związku, że poczynił już od kilku tygodni całkowite przygotowania do rozgrywek o mistrzostwo Okręgu w piłce koszykowej i siatkowej, lecz nie może rozpocząć rozgrywek z tego powodu, że niezostali jeszcze zatwierdzeni sędziowie na te zawody przez Polski Związek Gier Sportowych.

Rozgrywki—rozpoczynają się natychmiast po zatwierdzeniu sędziów.

Turniej tenisowy na otwarcie stadjonu.

W dniu dzisiejszym upływa termin zgłoszeń do turnieju tennisowego, który się odbędzie w dniach 15 i 16 czerwca w związku z uroczystem otwarciem stadjonu sportowego na Pióromoncie.

Sprawa subwencyj miejskich dla instytucyj sportowych.

Protest dziewiętnastu organizacyj.

Stojąc wobec faktu asygnowania przez Radę Miejską w budżecie miejskim na rok 1929/30 kwoty 17000 zł. tytułem subwencyj dla czterech organizacyj przy jednoczesnem przyznaniu na budżet wileńskiego miejskiego komitetu W. F. i P. W. zaledwie 12000 zł. i mając na względzie:

1) że uchwałą tę Rada Miejska nietylko wykazała nieznajomość istotnego ustosunkowania się do potrzeb W. F. i P. W. lecz pominęła opinję i zlekceważyła rolę instytucji miejskiego komitetu W. F. i P.W., lecz pominęła opinję i zlekceważyła rolę instytucji miejskiego komitetu W. P i P.W., powołanego rozporządzeniem Rady Ministrów z z dnia 28-go stycznia 1929 r. do regulowania spraw W. F. i P. W. na terenie naszego miasta.

2) że zamiast przekazania w całości funduszów przeznaczonych na W. F. i P. W. do dyspozycji komitetu miejskiego, celem ich najracjonalniejszego użycia, Rada Miejska uznała za bardziej wskazane oddanie blisko połowy tych nazbyt skromnych funduszów na pastwę targów partyjnych, dalekich od istotnego zrozumienia najaktualniejszych potrzeb ogólnych, które jak dotąd miejski komitet W. F. i P.W. stawiał na pierwszym planie.

Zebrane w dniu 25-go maja r.b. w lokalu Akademickiego Związku Sportowego (św. Jańska 10) reprezentacje wileńskich organizacyj sportowych i przysposobienia wojskowego uchwalają:

1) Założyć publiczny protest zbiorowy przeciwko wymienionej uchwale Rady Miejskiej, godzącej w ogólno-państwową strukturę W.F. i P.W.

2) Wezwać miejski komitet W.F. i P. W. do energicznego wystąpienia w obronie jego ogólnie uznanej kompetencji przez odwołanie się do czynników miarodajnych, celem skorygowania uchwały Rady Miejskiej i uniknięcia podobnego procedensu na przyszłość.

3) Wezwać pozostałe organizacje W. F. i P. W. do przyłączenia się do wzmiankowanego wyżej protestu.

Oryginał protestu podpisały następujące związki i organizacje sportowe: Klub Sportowy 5 p. p. Leg. Komenda Obwodu P.W. 1 p.p. Leg. Wil. T-wo Wioślarskie. Klub Sportowy 3 p. Saperów Wil. Delegatura Kom. Sport. Pol. Zw. Narciarskiego. Wil. Okr. Zw. Lekkoatletyczny. Wil. Komitet Towarzystw Wioślarskich. Zw. Młodz. Polsk. A. Z. S. Komenda Żeńskiej Chorągwi Harcerskiej. Ogniska Kolejowe. Wil. Okr. Zw. Gier Sport. Zw. Pracowników Miejskich. Zw. Młodzieży Wiejskiej. Wojsk. Kl. Sport. „Pogoń". Wil.Okr. Zw. Piłki Nożnej. Klub Sportowy „Strzelec". Komenda Zw. Strzeleckiego w Wilnie.

Z SĄDÓW

Cztery procesy b. posła Feliksa Hołowacza.

Osławiony były poseł do byłego Sejmu Feliks Hołowacz, członek komunizującej organizacji Niezależnej Partji Chłopskiej doczekał się wczoraj aż 4-ch spraw karnych wytoczonych mu przez urząd prokuratorski o działalność antypaństwową.

Wszystkie te sprawy znalazły się przed III wydziałem karnym sądu okr. w składzie pp. sędziów: Miłaszewicza (przewodn.), Siemaszki i Jacewicza. Sekretarzował p. Orzechowski.

Wywrotowiec ten, korzystając z prawa nietykalności z racji posiadania mandatu poselskiego, w dn. 6 maja 1924 r. zorganizował w Gródku, pow. mołodeczańskiego wiec przy udziale kilkuset włościan, nawołując do wystąpienia przeciwko istniejącemu ustrojowi państwowemu i ustanowienia rządu włościańsko-robotniczego.

O tych samych tendencjach odbył się wiec 14 grudnia tegoż roku w Połoczanach, pow. mołodeczańskiego. B. pos. Hołowacz przed 2-setnym tłumem wzywał do walki o ziemię bez wykupu, dowodząc, że ziemię można zdobyć tylko szturmem, a wiec przez obalenie ówczesnego rządu.

Dn. 7 października 1925 r. w dzień targowy na rynku w Iwju skupił koło siebie około 2.000 osób, do których z wozu wygłosił przemówienie, wzywając do niepłacenia podatków do łączenia się w organizacje celem obalenia istniejącego ustroju państwowego.

Wreszcie 11 grudnia 1926 r., gdy powstało zbiegowisko przy ul. Sierakowskiego zjawił się ówczesny poseł Hołowacz, który wezwał do utworzenia pochodu do więzienia na Łukiszkach. Krocząc na przodzie Hołowacz wznosił okrzyki: „Żądamy zwolnienia więźniów politycznych", „Precz z rządem faszystowskim", „Precz z białym terorem". Jednocześnie Hołowacz rozrzucał ulotki o treści wywrotowej.

Za te czyny b. pos. Hołowacz, po ukończonej kadencji Sejmu pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 122 i 129 k. k.

Jak się okazało, oskarżony Hołowacz, pozostający na wolnej stopie za kaucją 1000 zł., na rozprawę nie stanął, przysyłając podanie, iż z powodu choroby na ostry reumatyzm stawów, przybyć do sądu nie może. Jednocześnie oskarżony prosi o zwrócenie mu chociaż połowy kaucji, gdyż jest w krytycznem położeniu materjalnem.

Podprokurator p. Kałabski wskazując, iż oskarżony już poraz drugi uchyla się od wymiaru sprawiedliwości, wnosił, by stan zdrowia Hołowacza został zbadany na miejscu, t. j. w osadzie Zaborze, gm. nalibockiej, pow. wołożyńskiego przez lekarza powiatowego, a gdyby się okazało, że jest to tylko wybieg oskarżonego, to domagał się zmiany dotychczasowego środka zapobiegawczego na areszt bezwzględny.

Sąd przychylając się do wniosku oskarżyciela powziął decyzję, by odnośne zarządzenie przesłać telegraficznie na ręce starosty wołożyńskiego.

Ka-er.

RADA MIEJSKA

Z. A. S. P. obejmie kierownictwo teatrów miejskich.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone w pierwszym rzędzie załatwieniu sprawy wydzierżawienia teatrów miejskich.

Posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy i nosiło charakter niezmiernie burzliwy. Stanowisko zajęte przez endecję, która niezadowolona z porządku głosowania zgłoszonych wniosków, opuściła na znak protestu salę obrad, omal niedoprowadziło do pogrzebania sprawy tak dla Wilna ważnej i absorbującej szerszy ogół naszego społeczeństwa.

Po opuszczeniu sali obrad przez radnych z endecji stwierdzono, iż do kwalifikowanego quorum brakuje jednego tylko radnego

Po dłuższej i b. burzliwej dyskusji zwołano konwent senjorów, który uolens-rolens musiał uwzględnić żądania endeków, co do porządku głosowania, zgłoszonego przez nich wniosku.

Wniosek ten zgłoszony przez radnego prof. Komarnickiego proponował zdjęcie z porządku dziennego sprawy teatralnej wyłonienie z pośród Rady specjalnej komisji w ilości 10 radnych i dokooptowania odpowiednich znawców z grona społeczeństwa. Komisja ta po zapoznaniu się całokształtem sprawy miałaby opracować wniosek, który zostałby przedłożony na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej dla ostatecznego i definitywnego załatwienia sprawy dzierżawy teatrów miejskich. Od przyjęcia przez Radę tego wniosku endecja uzależniła swoje w tej sprawie stanowisko

Zaznaczyć należy, iż wniosek ten ze względu na konieczność terminowego załatwienia sprawy mógł spowodować nieobliczalne następstwa. To też większość Rady sprzeciwiła się temu, co znalazł swój wyraz podczas zarządzonego głosowania.

Większością głosów wniosek został odrzucony.

Ostatecznie zwyciężyła koncepcja Magistratu t. j. projekt wydzierżawienia teatrów miejskich Związkowi Artystów Scen Polskich. Projekt umowy Magistratu z Z. A. S. Pem. został zatwierdzony 15 głosami. Od głosowania powstrzymali się: endecja i żydzi

Z powodu spóźnionej pory szczegółowe sprawozdanie z przebiegu posiedzenia odkładamy do numeru następnego.

Rozmaitości

Ciekawe zjawisko na oceanie Spokojnym.

Kapitan norweskiego parowca „Siljestad", H. Wellton, przesłał Towarzystwu Geograficznemu swojego kraju raport, opisujący niezwykłe zjawisko na Pacyfiku, zapytując zarazem, czy który z uczonych członków Towarzystwa mógłby wyjaśnić jego przyczynę, a zarazem zapytuje, czy zjawisko, o którem mowa, było zaobserwowane i przez załogi innych okrętów.

Parowiec „Siljestad" znajdował się pomiędzy 177° a 180° dł. i 350 szer. półn. w dniu 7 kwietnia, kiedy z pokładu ujrzano przestrzeń ciągnącą się na przeszło 100 mil morskich i złożoną z niezliczonych pasów rdzawo-brunatnej wody. Barwa tych pasów była tak wyraźna, że nawet po zapadnięciu zmierzchu wyglądały one jak długie i szerokie wstęgi, rozciągnięte na wodach Oceanu. Próbowano zaczerpnąć parę wiader tej zabarwionej na brunatno wody, kilkakrotnie też zdawało się, że zaczerpnięta woda była kolorowa, po wciągnięciu jednak wiader na pokład okazywało się, że jest ona zupełnie przejrzysta. Załoga statku doznawała wrażenia, jakgdyby barwa pasów zależała od niezliczonych brunatnych cząsteczek, pływających po powierzchni Oceanu, nic wszelako nie wskazywało na obecność życia w tej „rdzawo-brunatnej" wodzie. Co nadto znamienne, obecność tej dziwnie zabarwionej wody nie zdawała się zwracać uwagi mew, towarzyszących, jak zwykle, parowcowi. Stwierdzono również, że pasy brązowej wody płynęły z kierunkiem wiatru.

Kapitan Wellton dodaje w swoim raporcie, że w trakcie jednej z poprzednich swoich podróży, znalazłszy się na tej samej szerokości, o kilka tylko stopni dalej na wschód, zauważył dwie martwe ryby głębokich wód, płynące na powierzchni, jedna obok drugiej. Ryby miały około sześciu stóp długości i trzy czy cztery stopy szerokości. Kapitan Welton wyraża przypuszczenie, że zjawisko wymienione może pozostawać w związku z wybuchami wulkanicznemi na dnie oceanu na północo-zachód od wysp Hawajskich Niewątpliwie zbadaniem fenomenu zajmą się Towarzystwa Geograficzne wszystkich krajów i tą drogą da się ciekawe zjawisko to naukowo wyjaśnić.

Popierajcie przemysł krajowy

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 — 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz